

# BonSoul (Bonson x Soulpete), Stare Naje

10 coś jest zbiórka  
Ej, dobra co się pultasz  
Się tylko zwlokę z łóżka  
Zaraz jestem, ok, kur\*  
Przeplucze browcem usta  
Jestem, po co drzesz te mordę?

Wakacje 2k6  
W końcu wolne  
Jestem w formie  
Na nogach stare naje  
W kieszeni parę fajek  
Znow dzisiaj zajebałem  
Jezusie, zajebałem  
14 a mnie łamię  
Dupy mówią, tanie branie  
Cycki nawet fajne  
Ale nie mam czasu nawet dla niej  
Odbijam w bloki  
A mój ziom, już tu chyba zwłoki  
Join był za sroki, stary  
Ale ześ mnie obrzygł z koki  
Te naje przeszły cała dzielnie wzdłuż i w szerz  
Wiec zamknij mordę  
I sznurówki bierz

Ktoś ogarnie jakiś temat bokiem  
Ktoś biegał z prochem  
Ktoś biegał wolniej  
Go nie ma, ok?

Odbieram schodzę, pacjent  
Odbieram, schodzę, płacę  
Weź uważaj kopie strasznie  
Ok, sprawdzę

Żeby napisać taki tekst trzeba szkalny z waha  
by zatrzymać kilka łez i te strzały w patos  
by poświęcić jedno kur\* dzień naszym startym czasom  
zakładam naje z 2k6 znowu schlany w lato

i se śmigam po ośce  
wale piwa pod mostem  
kumpel rzyga po joincie  
i se śmigam po ośce  
w białych łyżwach do kostek  
szkoda, chyba dorosłem

a jak ten rap ciął pięknie, jak po wątrobie kąsał  
bo jak się darło gębę, wzywał pogotowie sąsiad  
ktoś popił, zaczął drzeć się, chyba coś cie proch poczochnął  
ty, weź lepiej łap koleżkę, zanim czymś pierd\* w okna